

# Paluszkiewicz, Marian

---

## Józef Łęgowski - geograf i popularyzator geografii (1852-1930)

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/2, 265-275

---

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

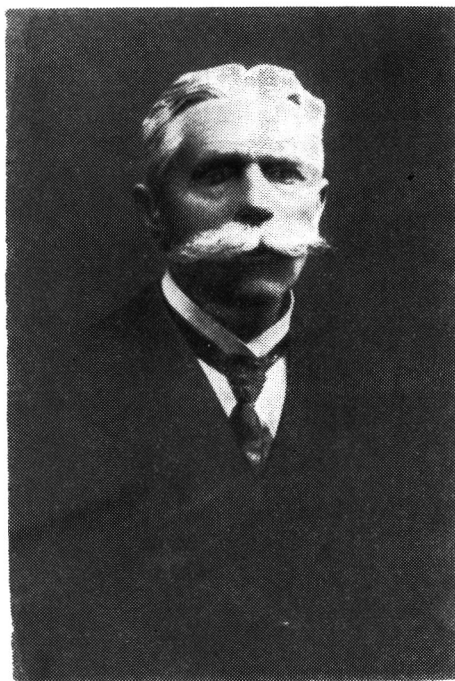
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Marian Paluszkiewicz*

**JÓZEF ŁĘGOWSKI — GEOGRAF I POPULARYZATOR GEOGRAFII  
(1852—1930)**

Urodzony w Michorowie pod Sztumem, 8 I 1852, zmarły 13 XI 1930 w Poznaniu, był Józef Łęgowski wychowankiem dwóch gimnazjów pomorskich: pelplińskiego Collegium Marianum i chełmińskiego oraz dwóch uniwersytetów: wrocławskiego i królewieckiego. Wyniósł z nich wielostronne przygotowanie naukowe w zakresie historii, geografii i filologii słowiańskiej, a dzięki niepospolitej pracowitości zostawił w każdej z tych dziedzin pokaźny dorobek naukowy i popularyzatorski. Jako nauczyciel pruskich gimnazjów kolejno: w Wejherowie, stąd służbowo w ramach akcji germanizacyjnej przeniesiony do Arnsberg w Westfalii (1886—1893),



Ryc. 1. Józef Łęgowski

potem w Wągrowcu i wreszcie w Poznaniu w Gimnazjum Augusty Wiktorii (1905—1915, dzisiejszy gmach Liceum im. Karola Marcinkowskiego), nie mógł publikować pod własnym nazwiskiem; toteż póki był w służbie czynnej, pisał pod pseudonimami: dr Nadmorski, dr J. L. Kozłowski,

Janowicz lub pod kryptonimami: dr N., dr Ł., dr X, J.L.K., albo zgoła anonimowo<sup>1</sup>.

Jego rozprawka *Powstanie nasypów nadbrzeżnych, przesypów i rew zatoki Gdańskiej* jest oryginalnym przyczynkiem do geomorfologii ziem polskich i zapoczątkowuje polskie piśmiennictwo naukowe w tej dziedzinie<sup>2</sup>. Proponowane przez Łęgowskiego wyrazy rodzime „nasyp” (jeszcze później proponował wyraz „zaspa”) — diuna oraz „przesyp” — mierzeja, nie przyjęły się w nauce, natomiast wyjaśnienie genezy samych zjawisk jako wytworu siły wiatru, fal morskich i prądu rzeki było trafne. Poza czysto naukowym spojrzeniem na tę część rodzimego krajobrazu, do tychczas pomijanego przez literaturę, zachwyca się autor jego osobliwym urokiem postrzępionej linii wzgórz i marmurowej bieli piasku. Do geomorfologii historycznej nawiązuje Łęgowski w recenzji z książki Lorentza *Der Name Danzigs*<sup>3</sup>; mianowicie polemizuje z Müllenhoffem, który umieszczał *sinus Codanus* Pomponiusza Meli w zachodniej części Bałtyku.

Więcej miejsca i czasu poświęcił Łęgowski stosunkom etnicznym na Pomorzu. Był to okres szczególnie gwałtownego ucisku germanizacyjnego na ten pruski pomost między Brandenburgią a Prusami Wschodnimi, który równocześnie odcinał rozległe zaplecze polskie od dostępu do morza. W 1872 r. z hałaśliwą butą obchodzili Niemcy setną rocznicę „odzyskania” ziemi pomorskiej. Może właśnie ta okazja pobudziła Łęgowskiego do podjęcia gruntownych badań nad składem narodowościowym ludności tej ziemi. Urzędowa statystyka niemiecka nie uwzględniała kategorii „narodowość” i podawała liczbę mówiących po polsku znacznie zanizaną. Otóż Łęgowski przebadał dostępne źródła historyczne, jak sprawozdania pruskich władz okupacyjnych z czasów Fryderyka II, dane liczbowe o języku mieszkańców, zwłaszcza dzieci w wieku szkolnym, o ilości głosów oddanych w XIX w. przy wyborach do parlamentu i sejmu pruskiego na polskich i niemieckich kandydatów. Na podstawie tych danych obliczył ilość Polaków na tej ziemi w okresie pierwszego rozbioru i współcześnie, odkrył w dokonanych przesunięciach ilościowych rządzące nimi tendencje, a gdy w 1918 r. dojrzewała sprawa granic Polski i politycznej przynależności ziemi pomorskiej, wysnuł z tych spostrzeżeń odpowiednie wnioski polityczne. I tak wytknął, że wbrew oczywistym faktom naukowym, w urzędowej nomenklaturze niemieckiej figurują języki „kaszubski” i „mazurski” jako równorzędne obok polskiego i niemieckiego, oczywiście w celu osłabienia ewentualnych polskich praw do tych ziem. Współcześnie ludność polska zasiedziała jest w zwartych zespołach na glebach mniej urodzajnych, podczas gdy gleby lepsze już w czasach historycznych przechodziły w ręce niemieckie. Ilościowy przyrost ludności był szybszy w miastach niż na wsi, ale też ludność miejska prędzej ulegała wynarodowieniu. Wielka włas-

<sup>1</sup> Por. W. Cybichowska: *Józef Łęgowski 1852—1930*. „Slavia Occidentalis” T. 13: 1934 s. 191—194; A. Mańkowski: *Sp. prof. dr Józef Łęgowski*. „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” T. 8: 1930 s. 263—264; J. Karnowski: *Prof. dr Józef Łęgowski a kaszubszczyzna*. „Teki Pomorska” R. 2: 1937 nr 3 s. 82—87; „Mestwin” R. 7: 1931 nr 1 s. 8; „Lud” T. 9 (29): 1930 s. 180.

<sup>2</sup> [J. Łęgowski] J. L. Kozłowski: *Powstanie nasypów nadbrzeżnych, przesypów i rew zatoki Gdańskiej*. „Pamiętnik Fizjograficzny” T. 4: 1884 s. 1—8. Por. też: L. Czechówna: *Historia geomorfologii w Polsce w latach 1840—1939*. Poznań 1969 s. 39.

<sup>3</sup> [Rec.] J. Łęgowski: *Dr F. Lorentz, Der Name Danzigs*. „Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu” T. 5: 1920 s. 71.

ność polska uległa w ostatnim wieku gwałtownemu skurczeniu, podczas gdy drobni włościanie na ogół zachowali swój stan posiadania. Zatem obecna przewaga liczebna ludności niemieckiej na Pomorzu jest wynikiem nasylania tu rzesz osadników z głębi Niemiec i celowych zabiegów germanizacyjnych i nie powinna stanowić o historycznym prawie do tej ziemi. Te wywody poparte argumentami historycznymi i liczbowymi oddały stronie polskiej duże usługi w staraniach o zachodnią granicę Polski u schyłku pierwszej wojny światowej<sup>4</sup>. Do obu rozpraw w „Pamiętniku Fizjograficznym” dołączył Łęgowski barwne mapy, z których jedna miała obok polskich także francuskie napisy, obrazujące narodowościowe rozmieszczenie ludności na Pomorzu i Prusach Wschodnich. Gdy po śmierci Jana Karłowicza rzucono myśl, by wydać mapę etnograficzną narodu polskiego i redakcja „Wisły” zwróciła się z apelem o zabieranie głosu w tej sprawie, uznał Łęgowski, że mapę etnograficzną, podzieloną na poszczególne dzielnice, należałoby wydać zaraz, natomiast do wydania pełnego atlasu ludoznawczego brakło u nas jeszcze prac przygotowawczych<sup>5</sup>.



Ryc. 2. Reprodukacja legitymacji Józefa Łęgowskiego uprawniająca do udziału w plebiscycie w 1920 r.

Рис. 2. Репродукция удостоверения Юзефа Ленговского, допускающая его к участию в плебисците

Phot. 2. Reproduction de la carte d'identité de Józef Łęgowski avec laquelle il a eu droit de prendre part au plébiscite.

<sup>4</sup> [J. Łęgowski] J. L. Kozłowski: *Objaśnienia do mapy etnograficznej Prus Królewskich, Książęcych i Warmii*. „Pamiętnik Fizjograficzny” T. 3: 1883 s. 484—490; [J. Łęgowski] Nadmorski: *Ludność polska w Prusach Zachodnich, jej rozwój i rozsiadlenie w bieżącym stuleciu, z mapą etnograficzną*. „Pamiętnik Fizjograficzny” T. 9: 1889 s. 27—77; [J. Łęgowski] Ł.: *Z Prus Królewskich*. „Kurier Poznański” 1918 nr 270 z dn. 24 XI; [J. Łęgowski] Anonim: *Polskość Prus Królewskich*. „Kurier Poznański” 1918 nr 281 z dn. 7 XII.

<sup>5</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *W sprawie mapy etnograficznej*. „Wisła” T. 17: 1903 s. 628—629.



Pobyt w Toruniu, w latach 1920—1922, wykorzystał Łęgowski na sumieni przegląd tamtejszych archiwów; poszukiwał wiadomości o Mikołaju Koperniku z okazji 450 rocznicy jego urodzin. Ustalił powiązanie rodziny astronoma oraz pokrewnych Watzenrodów z polskimi rodzinami, samo nazwisko wywiódł z dawnego koper — miedź, zatem kopernik — rzemieślnik pracujący w miedzi. Wspólnie z prof. Ludwikiem Birkenmajerem, aprobując wnioski Bendera z 1881 r., ustalił dom, w którym mieszkiał ojciec Kopernika i który trzeba uznać za miejsce urodzenia astronoma. W archiwum toruńskim znalazł Łęgowski sprawozdanie z akcji podjętej w 1809 r. z inicjatywy Staszica przez rząd Księstwa Warszawskiego, aby Kopernikowi postawić w Toruniu pomnik. Niestety, z powodu niesprzyjających zmian politycznych nie zdołano zamiaru tego wówczas wykonać<sup>6</sup>.

Dzięki rozległemu czytaniu w literaturze geograficznej posiadał Łęgowski wiadomości, które mogły zainteresować wykształceńszą część społeczeństwa. W 1882 r. zaczął być Eugeniusz Dziewulski wydawcą w Warszawie popularnonaukowy tygodnik „Wszechświat”. Młodemu Powiślaninowi warszawskie środowisko literackie nie było obce, bo zanim w 1881 r. objął posadę w Wejherowie, pojechał na kilka tygodni do Warszawy i pracował tam w redakcji „Wieku”, a Antoni Donimirski wprowadził go do salonu literackiego dra Benniego przy ul. Chmielnej. Z Królestwem był też powiązany związkami rodzinnymi, ożenił się bowiem z córką plockiego profesora, Walentego Masłowskiego. Dziewulski mógł więc nawiązać osobisty, kontakt z młodym uczonym, zorientować go w problematyce „Wszechświata” i zaprosić do współpracy<sup>7</sup>.

Czytelników interesowała wtedy podróże odkrywcze do nieznanych dotychczas zakątków świata: próby zbliżenia się do Bieguna Północnego, zbadania wnętrza Grenlandii (Hayes, Hall, Nares) i północnego wybrzeża kontynentu azjatyckiego, szukanie przepływu północno-wschodniego (wyprawy Weyprechta i Nordenskjölda), liczne wyprawy w głąb Afryki, zwłaszcza Stanleja, Brazzy, Emına Paszy, Nachtigala, Schinza i Holuba. O tych nowościach zdaje Łęgowski sprawę na łamach „Wszechświata”<sup>8</sup>.

Kilka artykułów mówi o Afryce. Prawdziwą klęską tego kraju w XIX w. było niewolnictwo; łowy na niewolników dziesiątkowały ludność i wyludniały całe osady. Pierwsza wystąpiła Anglia przeciwko haniebnemu procederowi, parlament angielski w 1807 r. zakazał handlu niewolnikami. Mimo to arabscy kupcy nadal tysiącami wywozili Murzynów. Opiekuńczą działalność nad Afrykańczykami rozwijali kardynał Lavigerie oraz misjonarze, krzewiąc znajomość rzemiosł, umiejętność pracy i higienę. Kolonizatorzy z Anglią na czele, która odznaczała się największą zaborczością, gorliwie eksploatowali ziemię i tubylców nie starając się o ich dobro. Niemcy tak bezceremonialnie panoszyli się na Zanzibarze, że w 1888 r. wywołali powstanie przeciwko sobie. Ekspan-

<sup>6</sup> J. Łęgowski: *Młodość Kopernika*, „Słowo Pomorskie” od 1922 nr 296 z dn. 24 XII do 1923 nr 16 z dn. 21 I (12 odcinków); J. Łęgowski: *Młodość Mikołaja Kopernika*. Toruń 1923.

<sup>7</sup> J. Łęgowski: *Wspomnienia o Derdowskim*. „Mestwin” R. 2: 1926 nr 10.

<sup>8</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *Wyprawy do Bieguna Północnego*. „Wszechświat” T. 3: 1884 s. 6—11, 20—22, 35—39, 57—60, 70—73 i 90—94; Tenże: *Wyprawy do Bieguna Południowego i kilka słów jeszcze o hipotezie Adhémara*. Tamże s. 497—500; Tenże: *Porzeczce Kongo*. Tamże T. 4: 1885 s. 133—139, 145—149, 229—233, 261—265, 282—285 i 293—298. Tenże: *Najnowsze podróże i próby kolonizacyjne w Afryce*. Tamże T. 6: 1887 s. 466—469, 577—580, 595—597, 610—612, 646—648, 660—661, 692—695, 711—715, 759—761 i 780—781.

sja kolonialna była też przyczyną ustawicznych zatargów między państwowych zażegnywanych przez kompromisowe układy. A przecież widoczny już wówczas samodzielny gospodarczy rozwój Ameryki Północnej zapowiadał zmierzch przodownictwa Europy w świecie; a Kanada, Australia i Indie zaczynały również wchodzić na drogę samodzielnego rozwoju. Toteż sądził Łęgowski, że Anglia miała najmniej widoków utrzymania kolonialnych posiadłości, a ich trwałość przewidywał na ledwie kilkadziesiąt lat<sup>9</sup>.

W Ameryce dwie sprawy ściągały w tym czasie powszechną uwagę: uchwała Kongresu z 1886 r. o zagospodarowaniu terenów wodospadu Niagary i tzw. afera panamska. Pierwszą chwali Łęgowski jako przykład opieki państwa nad pięknem przyrody i jego ochrony przed merkantylną eksploatacją, uchwała ta bowiem utraciła projekt zbudowania wielkiej elektrowni nad wodospadem. W drugiej omawia trudności geograficzne i klimatyczne wielkiego przedsięwzięcia Lessepsa i możliwości jego ukończenia<sup>10</sup>.

Do niektórych artykułów sporządził Łęgowski mapki, które w technice litograficznej odbijał Głowczewski w Warszawie. Szczególnie pieczołowicie wykonana została mapka Afryki w szóstym tomie „Wszeczeświata”; Dziewulski z Karlowych Warów, gdzie bawił na kuracji, czuwał nad jej korektami. „Wszeczeświat” wydrukował też artykuł *Pomiary krajowe i mapy sztabów generalnych*, w którym autor zaznajał z rodzajami map, ze sposobem ich sporządzania oraz z elementami kartografii polskiej, m.in. z planem pomiarów i skartowania Polski, opracowanym w 1790 r. przez Jana Śniadeckiego<sup>11</sup>.

Po jednym artykule poświęcił zagadnieniom meteorologii, na podstawie zapisów wyprawy A. W. Greely w forcie Conger na ziemi Grinnella, oraz klimatologii; na pytanie o trwałość klimatu w Europie odpowiada, że w ciągu ostatnich trzech tysięcy lat nie stwierdzono większych zmian klimatu, natomiast da się zaobserwować pewna periodyczność zmian temperatury i opadów atmosferycznych<sup>12</sup>.

Ucząc geografii zebrał Łęgowski bogaty zasób spostrzeżeń i doświadczeń, aby sobie wyrobić pogląd na skuteczność metod jej nauczania i przydatność podręczników. Gani praktykowane ongiś kucie na pamięć licznych nazw miast, rzek, krajów i liczb mieszkańców. Naukę geografii zaleca zacząć od obserwacji otoczenia, i to najlepiej na wycieczce lub choćby na boisku. Tu pozna dziecko zjawiska natury, ruch Słońca i chmur, rzeźbę ziemi, spad rzek itp. Tu nauczy się najprostszych szkiców topograficznych, po czym łatwiej zrozumie treść mapy i globusu. Metodocy niemieccy przesadzają w rozdrabnianiu pytań; takie „rozwadnianie” zasady nauczania poglądowego nie sprzyja rozwojowi intelektu.

<sup>9</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *Ze wschodniej Afryki*. „Wszeczeświat” T. 8: 1889 s. 150—153, 165—168, 186—188, 199—202, 215—219, 235—238, 247—250 i 789—792; Tenże: *Rozbiór Afryki*. Tamże T. 9: 1890 s. 727—731, 743—746, 777—780 i 808—810.

<sup>10</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *Ocalenie wodospadów Niagary*. „Wszeczeświat” T. 6: 1887 s. 70—72; Tenże: *Kanały przez Panamę i Nikaragę*. Tamże 1893 s. 129—135.

<sup>11</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *Pomiary krajowe i mapy sztabów generalnych*. „Wszeczeświat” T. 9: 1890 s. 22—25, 41—43 i 74—76.

<sup>12</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *Spostrzeżenia meteorologiczne na stacjach podbiegunowych w latach 1881—1883*. „Wszeczeświat” T. 7: 1888 s. 74—76 i 90—93; Tenże: *Czy klimat Europy stale się oziębia?* „Wszeczeświat” T. 10: 1891 s. 513—517, 532—534 i 555—557.

Podręcznik szkolny powinien być w zgodzie z uznanymi osiągnięciami naukowymi. Dużą pomocą w nauczaniu geografii jest rysowanie map; uczeń zapoznaje się wtedy z symboliką znaków oraz utrwała w pamięci rozmieszczenie przedmiotów geograficznych. Uzupełnianie map przez uczniów może służyć także jako sprawdzian ich wiadomości geograficznych<sup>13</sup>.

Prócz tych artykułów, w kilku rocznikach „Wszechświata” (np. t. 6: 1887 i t. 7: 1888) umieścił krótkie komunikaty z zakresu geografii fizycznej, gospodarczej, demografii i innych oraz opisał wyprawę Kolumba<sup>14</sup>.

Jako geograf i sławista z językoznawczym wykształceniem posiadał Łęgowski kwalifikacje, które szwajcarski badacz toponomastyki Jan Jakob Egli postulował u tych, którzy chcieli się zajmować nazewnictwem geograficznym<sup>15</sup>. Zbadał więc zasady, według których powstają nazwy miejscowe lub według których zostają one przyswojone z innych języków. Następnie opracował etymologię licznych nazw pomorskich sam lub przy współpracy prof. Lehra-Spławińskiego. Zawdzięczamy mu też przywrócenie polskich nazw dwóch miejscowości, które przez kilka wieków przytaczano w zmienionej formie jako Altmark i Sztumdorf pod Malborkiem (tj. Stary Targ i Sztumska Wieś). Jego też zasługą jest ustalenie nazwy Sopot, która na dawniejszych jego mapach występowała jeszcze jako Copoty<sup>16</sup>.

Marian Raciborski w liście otwartym na łamach „Wszechświata” (t. 7: 1888 s. 668—670) zwracał uwagę na fakt, że przeglądy wydawnictw, prowadzone w zagranicznych periodykach naukowych, nie są przez polskich specjalistów obsługiwane i wskutek tego osiągnięcia polskich naukowców za granicą nie są znane. Jakby idąc za tym wezwaniem zaofiarował Łęgowski współpracę wspomnianemu już szwajcarskiemu profesorowi Egli, redaktorowi działu *Ueber die Fortschritte in der geographischen Namenkunde* w rocznikach „Geographisches Jahrbuch” (Gotha-Justus Perthes). I oto w t. 14: 1890/1891 s. 1, donosi Egli z zadowoleniem, że dr Łęgowski, nauczyciel gimnazjum w Arnshausen, będzie referował nowości z piśmiennictwa słowiańskiego, zwłaszcza z polskiego. W tym czasie na zachodzie nauki geograficzne były w pełnym rozwoju; powstawały nowe katedry, instytuty i czasopisma. Polska nauka miała wtedy oparcie tylko o dwie katedry geografii, w Krakowie i Lwowie, (w Warszawie rosyjska katedra fizyki połączona była z geo-

<sup>13</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *Geografia jako wiedza i przedmiot szkolny mianowicie w wyższych zakładach niemieckich*. „Wszechświat” T. 2: 1883 s. 4—7, 20—23, 36—38 i 68—73.

<sup>14</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *12 października 1492. Kilka kart z dziennika podróży Krzysztofa Kolumba*. „Wszechświat” T. 11: 1892 s. 657—661.

<sup>15</sup> J. J. Egli: *Ueber die Fortschritte der geographischen Namenkunde*. „Geographisches Jahrbuch” T. 18: 1895 s. 61.

<sup>16</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *Nazwy geograficzne*. „Wisła” T. 2: 1888 s. 703—729; [J. Łęgowski] Anonim: *Pomorskie nazwy osobowe i miejscowe*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” R. 14: 1907 s. 184—196; J. Łęgowski i T. Lehr-Spławiński: *Szczątki języka dawnych słowiańskich mieszkańców wyspy Rugii*. „Slavia Occidentalis” T. 2: 1922 s. 114—136; J. Łęgowski: *Wyrazy słowiańskie u Adama Bremeńskiego*. „Slavia Occidentalis” T. 7: 1928 s. 166—171; Tenże: *Nazwy pomorskie Pomorania, Pomerania, Łaba, Łeba*. „Roczniki Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego Pomerania” R. 3: 1928; Tenże: *Stary Targ i Sztumska Wieś*. „Kurier Poznański” 1917 nr 168 z dn. 27 VII; Tenże: *Sopot*. „Kurier Poznański” 1917 nr 192 z dn. 25 VIII.

grafią fizyczną) oraz o trzy obserwatoria astronomiczne (w Warszawie, Krakowie i do roku 1898 w Płońsku); na łamach zagranicznych periodyków zaczynają się dopiero pojawiać nazwiska Romera i Paczoskiego. W tej ciszy milczenia o nauce polskiej zapowiedź Egliego i zamieszczone w tomach czternastym (1890/1891), szesnastym (1893) i osiemnastym (1895) „Geographisches Jahrbuch” omówienia polskich i słowiańskich publikacji, pióra Łęgowskiego, były nader cenną propagandą naszego istnienia. Niestety ze śmiercią Egliego w 1896 r. te przeglądy ustały, a od t. 27 jego następcą J. W. Nagl nie korzystał już z pomocy Łęgowskiego.

Głębokie umiłowanie ziemi ojczystej przebija z recenzji Łęgowskiego z książki Wacława Nałkowskiego *Zarys geografii powszechnej rozumowej*, Warszawa 1888 („Wszechświat” T. 7: 1888 s. 622—624). Wytyka Nałkowskiemu, że zbyt mało miejsca poświęcił ziemiom polskim, wśród miast nie wymienił Gniezna, nie wymienił karpackich miejscowości turystycznych, niesłusznie morze Północne nazwał morzem Niemieckim, o Kaszubach mówił, że tworzą wyspę etnograficzną (tak twierdzili też geografowie niemieccy), podczas gdy właśnie Niemcy między Gdańskiem a Wystruciem tworzyli enklawę otoczoną ludnością polską i litewską; Holendrzy nie byli oczywiście Niemcami, a Czechy nie leżą w górach i nizinach niemieckich. Tak to ten Powiślanin, który na zesłaniu w dalekim Arnsherg zaznał całej ostrości ucisku germanizacyjnego, zwalczał wszelkie objawy wszechniemieckiej megalomanii i sprowadzał je do właściwych granic w imię praw narodów. Inne nieścisłości rzeczowe, zdaniem recenzenta, nie umniejszają wartości dzieła Nałkowskiego.

W recenzji z rozprawy warszawskiego profesora Plebańskiego *Geografia, jej znaczenie w szkole i literaturze*, w: *Encyklopedia wychowawcza*, Warszawa 1890 („Wszechświat” t. 9: 1890, s. 205—206) broni Łęgowski meteorologii, którą według Plebańskiego należałoby usunąć z nauki szkolnej, i prostuje błędne mniemanie, jakoby nazwy Kwidzyn, Chełmno i Bydgoszcz były pochodzenia cudzoziemskiego.

Omawiając książkę Nałkowskiego podkreślił Łęgowski wartość tego „co własnymi oczami poznaliśmy dokoła siebie”. Sam wcielał tę zasadę w życie: chociaż go dla jakichś wad zwolniono od pruskiej służby wojskowej, z zapałem przemierzał kraj, zwłaszcza ukochane Pomorze, a Kaszuby zwiedził dokładnie zbierając materiały do pierwszej w języku polskim monografii o folklorze kaszubskim<sup>17</sup>. W 1884 r. wybrał się „żurnalierą” przez Żukowo do Kartuz i dalej na Wieżycę, żałując, że tak mało Polaków odwiedzających kąpiele sopockie interesuje się „Szwajcarią Kaszubską”<sup>18</sup>. W sierpniu następnego roku wyruszył parowcem z Sopotu na Hel, który jeszcze nie miał wówczas portu, tak że parowiec musiał się zatrzymać w pewnym oddaleniu od brzegu, a rybacy na łodziach podpływali i przewozili pasażerów na ląd. Stąd do Jastarni pieszo przewędrował „jedyny na świecie półwysep przez nasze plemię zamieszkały”<sup>19</sup>. W lipcu 1899 przez kilka dni przewędrował ziemię Słowińców,

<sup>17</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesyady, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich*. Poznań 1892.

<sup>18</sup> [J. Łęgowski] Anonim: *Wycieczka do Kaszubskiej Szwajcarii*. „Dziennik Poznański” 1884 nr 222 z dn. 26 IX.

<sup>19</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *Wycieczka na półwysep Hel*. „Wszechświat” T. 5: 1886 s. 147—149 i 171—174.

którym poświęcił kilka rozpraw i artykułów<sup>20</sup>. Zamiłowaniom krajoznawczym pozostał Łęgowski wierny nawet na obcej ziemi, bo z Arnberg urządzał często wycieczki w sąsiednie góry Sauerland, a estetycznym wrażeniom z tych wypraw dawał wyraz w wierszach, które pisywał — dla siebie. Mógł też na podstawie własnych obserwacji stwierdzić, że „u nas nie wyrobiły się praktykowane w Niemczech piesze wycieczki i dalsze podróże, zwłaszcza młodzieży uczącej się, a warto by je pielęgnować, bo one i siły fizyczne hartują i z własną ziemią znakomicie zapoznają”.

Nie napisał Łęgowski większego dzieła geograficznego, a od około 1900 r. nie pisał już więcej o geografii; pochłonięła go zupełnie historyczna i polityczna problematyka Słowian na ziemiach nadbałtyckich aż poza Łabę<sup>21</sup>. Jako Polak w zaborze pruskim nie mógł marzyć o karierze naukowej. Zaprzątnięty niełatwymi przecież obowiązkami nauczyciela gimnazjalnego, i to w miasteczkach prowincjonalnych, do tego przez siedem lat wyrwany z kraju ojczystego, nie stracił przecież kontaktu z nauką.



Ryc. 3. Józef Łęgowski pod koniec życia

Рис. 3. Юзеф Ленговски в последние годы своей жизни

Phot. 3. Józef Łęgowski au déclin de sa vie.

<sup>20</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *Słowińcy i szczątki ich języka*. „Lud” R. 5: 1889 s. 320—336; Tenże: *Połabianie i Słowińcy*. „Wisła” T. 16: 1902 s. 141—161; J. Łęgowski: *U Słowińców nad Bałtykiem*. „Kurier Poznański” 1917 nr 123 z dn. 2 VI; Tenże: *Granica polityczna a językowa na północnym zachodzie Polski*. „Słowo Pomorskie” 1922 od nru 98 z dn. 28 IV do nru 106 z dn. 9 V.

<sup>21</sup> [J. Łęgowski] Anonim: *Konrad Wallenrod, wielki mistrz krzyżacki*



Znakomitą większość swoich prac opublikował — wbrew zakazowi — w polskich periodykach takich, jak: „Wszechświat”, „Pamiętnik Fizjograficzny”, „Lud”, „Wisła”, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, „Mestwin”; nieliczne tyłko, o Słowianach i o wykopaliskach prehistorycznych, w periodykach niemieckich. Wierny syn ziemi malborskiej dał pierwszy naukowy jej opis etnograficzny, już jako maturzysta spisywał pieśni ludowe w rodzinnej wsi i okolicy<sup>22</sup>. Godnie reprezentował udział ziem zaboru pruskiego w polskim dorobku naukowym. Bogate doświadczenie pedagogiczne oddał na usługi odrodzonemu Państwu Polskiemu, organizując od listopada 1918 r. do 1919 r. szkolnictwo średnie na ziemi poznańskiej, a od stycznia 1920 do kwietnia 1922 r. na Pomorzu<sup>23</sup>. Na pierwszym w wolnej Polsce walnym zebraniu 23 VI 1920 Towarzystwo Naukowe w Toruniu wybrało go prezesem, a 11 XI 1925 nadało mu członkostwo honorowe. Przysporzył bowiem kulturze polskiej cennych przyczynków i tym zasłużył sobie na przypomnienie.

M. Палюшкевич

#### ЮЗЕФ ЛЕНГОВСКИ — ГЕОГРАФ И ПОПУЛЯРИЗАТОР ГЕОГРАФИИ

Юзеф Ленговски (1852—1930) славист, историк и географ, преподаватель в прусских гимназиях в Вейхерове, в Арнсберге в Вестфалии, в Вонгровце и в Познани не мог под собственной фамилией публиковать статьи в польских журналах, поэтому он печатался под псевдонимами др. Надморски, др. Я. Л. Козловски и под криптонимами.

Его сочинение об образовании прибрежных насыпей в Гданьском заливе, напечатанное в журнале „Pamiętnik Fizjograficzny” в 1884 году было первой работой на эту тему в польских научных публикациях. Ввиду все возрастающей во второй половине XIX века германизации, Ленговски исследовал на основании документов и критического анализа различных статистических данных о демографическом движении на Гданьском поморьи, и выявил основные направления германизации этих земель. Имея хорошую филологическую подготовку, он занялся также топомастическими исследованиями и по приглашению швейцарского профессора Эгли вел в Географическом ежегоднике („Geographisches Jahrbuch”) в 1890—

w świetle dziejowym i w poemacie Mickiewicza. „Roczniki Tow. Nauk. w Toruniu” R. 5: 1898 s. 7—48; [J. Łęgowski] J. L. Kozłowski: *Krzyżacy, Grunwald i sobór w Konstancji*. „Ateneum Kapańskie” T. 4: 1910 s. 1—20 i 97—113; J. Łęgowski: *Słowiańskie bóstwa Białobóg, Strzybóg, Lutybóg i Piorun w dokumentach pomorskich*. „Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu” T. 4: 1917 s. 2—10; Tenże: *Gdańsk jako główne emporium handlowe Bałtyku*. „Kurier Poznański” 1919 nr 63 z dn. 16 III; J. Łęgowski-Nadmorski: *Bóstwa i wierzenia religijne Słowian lechickich*. „Roczniki Tow. Nauk. w Toruniu” R. 32: 1925 s. 18—102; J. Łęgowski: *Ukazanie się Słowian lechickich nad Bałtykiem*. „Slavia Occidentalis” T. 5: 1926 s. 247—280; Tenże: *Pomorze i Litwa przed średniowieczną Ligą Narodów*. „Mestwin” R. 2: 1926 s. 3—4; Tenże: *Pomorze w zaraniu dziejowym i jego późniejsze granice*. Tamże s. 25—27 i 36—38; Tenże: *Pomorzanie a Prusowie*. Tamże R. 4: 1928 s. 74—76 i 97—99.

<sup>22</sup> [J. Łęgowski] Nadmorski: *Urządzenia społeczne, zwyczaje i gwara na Malborskiem*. „Wisła” T. 3: 1889 s. 717—754; J. Łęgowski: *Pieśni ludowe w dawnym województwie malborskim*. „Mestwin” R. 4: 1928 nr 3 s. 17—19.

<sup>23</sup> Zob.: M. Jabczyński: *Dziesięć lat szkoły polskiej w Poznańskim Okręgu Szkolnym*. Poznań 1929 s. 35, 39 i 56; J. Łęgowski: *Rozwój polskiego szkolnictwa średniego w Wielkopolsce od listopada 1918 do początku czerwca 1919*. „Dziennik Poznański” 1919 nr 143 z dn. 25 VI; Tenże: *Stan szkolnictwa i oświaty w Wielkopolsce i na Pomorzu (1914—1921)*. W: *Encyklopedia wychowawcza — Polska współczesna*, T. 9 Lwów—Warszawa 1923 s. 44—56; J. Szwemin: *Szkolnictwo i oświata na Pomorzu 1920—1930*. Lwów 1930 s. 12—13.



1895 гг обзор топономастических публикаций, издаваемых на славянских языках. В своих многочисленных работах он указывал на славянское происхождение географических и личных названий на прибалтийских землях у устья Вислы, Одера и за Эльбой.

Имея большой педагогический опыт Ленговски занялся в 1883 году методикой обучения географии в школе. Он критиковал зубрежку названий городов, рек, стран и т. п. Обучение географии Ленговски рекомендовал начинать на рекреативной площадке школы или во время экскурсии наблюдениями за явлениями природы, за движением солнца, рельефа местности и т. п. Очень ценными пособиями, по его мнению, являются топографические планы, облегчающие понимание карт и атласов.

Ленговски занимался также вопросами картографии, а в разных журналах публиковал научно-популярные географические статьи, в частности, об экспедициях к Северному полюсу и в глубину Африки.

Ленговски точно подметил уже в 1880 году, в эпоху расцвета колониализма, постепенную эмансипацию новых земель, например, Канады, Австралии, Индии и т. п. и предсказал закат английской колониальной империи в течение ближайших нескольких десятков лет.

Будучи поляком, Ленговски не мог рассчитывать получить работу в каком либо прусском научном учреждении, до конца своих дней он остался скромным учителем гимназии. Однако своим необычным трудолюбием и шириной проводимых исследований, в трудных условиях, он оказал большие заслуги перед польской наукой.

*M. Paluszkiewicz*

#### JÓZEF ŁĘGOWSKI — GÉOGRAPHE ET VULGARISATEUR DE LA GÉOGRAPHIE

Józef Łęgowski (1852—1930), slaviste, historien et géographe, professeur des lycées prussiens à Wejherowo, Arnsberg en Westphalie, Wągrowiec et à Poznań, ne pouvait rien publier dans les revues polonaises sous son propre nom. Donc, ses publications étaient marquées des pseudonymes: dr Nadmorski, dr J. L. Kozłowski, ou bien des initiales.

Son ouvrage sur la formation des remblais du Golfe de Gdańsk, paru dans «Pamiętnik Fizjograficzny» en 1884, est la première publication dans la littérature scientifique polonaise, concernant ce domaine. Dans la II<sup>e</sup> moitié du XIX<sup>e</sup> siècle, quand les tendances germanisantes augmentaient, Łęgowski a examiné le mouvement démographique en Poméranie de Gdańsk, en se basant sur des documents et sur l'analyse critique de nombreuses statistiques, et il a mis au jour les directions principales de l'action de germaniser sur ces terrains.

Ayant une bonne préparation philologique, il s'occupait aussi des recherches toponomastiques et, en profitant de l'invitation du professeur suisse Egli, il dirigeait dans «Geographisches Jahrbuch», dans les années 1890—1895, la revue des éditions toponomastiques publiées en langues slaves. Dans ses nombreux travaux, il prouvait l'authenticité slave des noms sur les terrains situés sur la côte baltique près de l'embouchure de la Vistule, de l'Odra jusqu'à hors de l'Elbe.

En possédant une grande expérience pédagogique, à partir de 1883, il s'occupait de la méthodologie d'enseignement de la géographie à l'école. Il critiquait l'apprentissage par coeur de tous les noms des villes, fleuves, pays, etc. D'après lui, l'apprentissage de la géographie devait commencer à l'excursion par l'observation des faits de la nature, du mouvement du soleil, du relief du terrain, etc. A son avis, les esquisses topographiques facilitaient la compréhension des cartes et des atlas, donc leur rôle était important.

Łęgowski s'occupait aussi de la cartographie, et il publiait dans les diverses revues ses articles géographiques, surtout concernant les expéditions vers pôle Nord et au coeur de l'Afrique. Déjà alors, à l'époque des conquêtes coloniales dans les années 1880, il a remarqué une émancipation progressive de nouveaux terrains, tels que p.ex. le Canada, l'Australie et les Indes, et en même temps, il a prévu la chute de l'empire colonial anglais dans quelques dizaines d'années.

Polonais, Łęgowski ne comptait pas trouver le travail dans une institution de recherche prussienne. Pendant toute sa vie, il était un modeste professeur de lycée. Mais grâce à son activité laborieuse et aux multiples travaux de recherches qu'il menait dans des conditions fort défavorables — la science polonaise lui doit beaucoup.